

Hunter, Dwie Siekiery

Gdy będę duży to chce mieć u stóp cały świat
Wierni w pokłonach, niewierni z podziwem, z za krat
Ja zdecyduję - kto żyć będzie, a kto – nie
Wszyscy z zachwytem słuchać będą TYLKO mnie

Już jestem duży lecz nikt nie chce mnie słuchać.. MNIE!
Nie za bogaty, marzenia na raty. Jest źle.
Co zarobiłem to zaraz przepiłem i wiem,
że błąd popełniłem lecz za cholerę nie wiem..
Gdzie siekiery?!
Wyruszam po Królestwo!
Będę szczery – zamierzam zostać bestią!
Może Bogiem..? Kto wie?
Tuż za rogiem Królestwo czeka mnie.

Hej żołnierzu.. hen od żony..
Znowu wracasz w nasze strony..
Mimo rumianego lica..
czeka tutaj cię kaplica.

Hej rycerzu chędożony!
Ty nie słuchasz.
Obrażony?
Nie podoba się kaplica..?
To spierdalaj! (gnij na glebie)
Taki zwyczaj.

Jest trochę ciężko, bo świat tu nie rozumie mnie..
Ciężko pracuję – zabijam - nie czuję się źle
Jak nie zabijam to żołąd swój przepijam i śnię
Chłopcy w koszarach szanują jednak..

Dwie Siekiery!
Gdy ruszam po Królestwo
Będę szczery – jestem nieLudzką bestią!
Może Bogiem..? Kto wie?
Z większym wrogiem toporem radzę SE! (toporem stanę się)
Dwie Siekiery - To moje jest Królestwo!
Jestem szczery – jestem nieLudzką bestią!
Może Diabłem? Kto wie?
Już za rogiem Kurestwo czeka mnie..